

Inicjatywa Wiktora Saja upowszechnia się w całym kraju

WARSZAWA

Współzawodnictwo indywidualne pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku”, zainicjowane przez młodego monterów Fabryki Samochodów Cieżarowych w Starachowicach, Wiktora Saja. — upowszechnia się w całym kraju. Z wielu zakładów nadchodzi meldunki o podejmowaniu przez robotników zobowiązań wykonywania produkcji całkowicie bez braków.

Ostatnio prace pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku” rozpoczęło m. in. 23 młodych robotników zakładu nr 2 Lubelskiej Fabryki Wag. Jednym z nich jest ZMP-owiec Jan Rorzak, osiągający ze swą brzdąką zatrudnioną przy wykańczaniu wag dziesiętnych ponad 160 proc. normy. „Zastosowanie inicjatywy Saja — mówi Rorzak — pomoże nam w wykonaniu długookresowego zobowiązania, w którym postanowiliśmy swój roczny plan produkcji zrealizować przed terminem. Pracujemy na taśmie. Jest więc dla nas szczególnie ważne, aby każdy element produkcyjny, który przychodzi do nas z poprzednich stanowisk i każda waga, którą my wypuszczamy dalej — były solidnie wykonane”. Brygada Rorzaka postanowiła nie wykonywać i nie wypuszczać ze swego stanowiska ani jednego braku produkcyjnego.

Podobne zobowiązania nowicjusz robotniczy z brzdąką Stanisława Surimana, Zbigniewa Samonia, Antoniego Syka, Józefa Zięgierskiego i Leonarda Leśniaka. Wierzą oni i jednocześnie do współzawodnictwa w wypuszczaniu produkcji całkowicie bez braków młodych robotników z innych zakładów Lubelskiej Fabryki Wag oraz młodzież Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych.

„Odpowiadając na apel kol. Wiktora Saja, który zainicjował nową formę współzawodnictwa pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku” — głosi zobowiązanie cerowaczek Wschodnich Zakładów Przemysłu Welnianego w Białymstoku — zobowiązujemy się nie wypuścić ze swego stanowiska w bieżącym roku ani jednego braku produkcyjnego”. Cerowaczki tych zakładów weszły do współzawodnictwa w pracy pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku” robotnice Białostockich Zakładów Przemysłu Welnianego im. Sierżana, ZPW im. E. Piłata w Wasilkowie i Białostockiej Fabryki Pluszu. Robotnicy Białostockiej Fabryki Pluszu przystąpili już do współzawodnictwa.

„Duże zainteresowanie wzbudziła inicjatywa Saja wśród robotników Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Pierwszym w tych zakładach podchwycyła ją inicjatywa strażak z oddziału W-4, z brygadziwą Kazimierzem Baranow-

Komunikat KC KPZR

MOSKWA

Agencja TASS donosi: Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego postanowiło zwolnić S. D. Ignatiewa z obowiązków sekretarza KC KPZR.



Z kampanii siewnej

Zaloga POM w Kacicach podjęła długookresowe zobowiązania

Pragnąc uczcić nadchodzące Święto 1 Maja, zaloga Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr 60 w Kacicach podjęła dodatkowo szereg długookresowych zobowiązań zespołowych, brygadowych i indywidualnych, niezależnie od podjętych dla uczczenia pamięci towarzysza Józefa Stalina.

Zaloga POM postanowiła m. in.: wykonać całkowicie plan eksploatacyjny do dnia 10 grudnia br., przedłużyć okres międzyremontowy 9 ciagników o 9.700 roboczo-godzin. Zaloga zobowiązuje się także przez stosowanie racjonalnej gospodarki obniżać koszty własne średniej orki z każdego ha o 10 proc.

W zakresie szkolenia zawodowego zaloga zobowiązuje się w ciągu bieżącego roku przeszkolić 8 ludzi na traktorystów, 3 na brygadystów i 2 na mechaników warsztatowych.

O pierwszeństwo w wykonaniu zobowiązań w spółdzielniach produkcyjnych współzawodniczą: brygada tow. Mariana AN-

DRZEJCZYKA z brygadą Juliana SZOPY. Brygady postanowiły przedłużyć żywotność traktorów: „Zetora” do 2.900 godzin, „Urusa” do 3.500 godzin bez kapitalnego remontu. Przez stałe stosowanie zdobycy agrotechnicznych brygady zobowiązały się wywalczyć zwiększyć plonów zbóż o 1,5 q z 1 ha.

M. in. produkujący traktorysta tow. Stanisław JEDNAKI pracujący w spółdzielni produkcyjnej w Radziejewicach podjął z koleżką zbliżającego się Święta Pracy następujące zobowiązanie: pracować na ciągniku 7.200 godzin bez kapitalnego remontu, dbać o stałą konserwację sprzętu towarzyszącego, przy-

Uwaga na pomoc sąsiedzka!

Nasze ekipy kontrolne stwierdzają ciągle jeszcze duże braki w przygotowaniu i samym przebiegu pomocy sąsiedzkiej w wielu gminach i gromadach, braki na które uwagę zwracamy tym organizacjom partyjnym w terenie, które mogą je jeszcze usunąć.

Soltyś — jak wiadomo — jest organem wykonawczym GRN i ma swoje określone zadania, które wypełniać powinien w oparciu o organizację partyjną i w ścisłym współdziałaniu z zarządzeniem koła gromadzkiego ZSCH, z całym aktywnym gromadzkim. Tymczasem w ZALESIU gm. Kamienica pow. Limanowa znajdujemy przykład braku zrozumienia klasowego charakteru pomocy ustawowej. Brak zrozumienia, że realizacja jej ma rozierać dotychczasowe więzy wyższości, wyzwolić pracujących chłopów z zależności od kulaków. Soltyś Marcin FRANCZYK oderwany od aktywnego gromadzkiego sam mechanicznie opracował plan pomocy sąsiedzkiej i z zadowoleniem oczekuje

wyników. A tymczasem nikt z korzystających nie jest powiadomiony o czyjej pomocy będzie korzystał. Ba, większość korzystających, a nawet sam soltyś, nie rozumie, na czym polega pomoc sąsiedzka. Świadczy o tym jego wypowiedź, że „w gromadzie nie się nie zmienia. Każdziej radzi sobie jak może i ze sprzętą korzysta na odrobrak”. Wszyscy świadczący dokonują się w własnych gospodarstwach, postawiając świadczenia na okres późniejszy. Podobnie jest w gromadach ZBLUDZA, LUKOWICA, PORĘBA WIELKA i wielu innych tegoż powiatu.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V. Kraków, środa 8 kwietnia 1953 r. Nr 83 (1403)

Jednocześnie z budową Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina powstanie socjalistyczne centrum Warszawy

Wywiad z ministrem Budownictwa Miast i Osiedli inż. R. Piotrowskim

Odbudowa pałacu Ostrogskich przy ulicy Tamka w Warszawie następuje szybko naprzód. Obecnie trwają prace przy wykańczeniu wnętrza. Opracował projekt odbudowy inż. prof. Mieczysław Kuźma. Oparł się przede wszystkim na tece szkiców Tytmana pierwszego budowniczego pałacu, wybitnego architekta wieku XVII. Pałac Ostrogskich będzie siedzibą Towarzystwa im. Fryderyka Chopina. Na zdjęciu: pałac Ostrogskich, widok od strony wschodniej.

„Niezrównanym przykładem... wielkiego proletariackiego humanizmu i szczególnych sympatii towarzysza Stalina do Polski jest jego inicjatywa ofiarowania Warszawy wielkiego i najbardziej nowoczesnego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki” (Z przemówienia przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bierut na VIII plenum KC).

W dniu 5 bm. minęła pierwsza rocznica podpisania historycznej dla Warszawy i dla całego narodu — umowy pomiędzy rządami bratnich krajów Polski i ZSRR, na podstawie której Związek Radziecki buduje w stolicy Polski na swój koszt Pałac Kultury i Nauki.

Minister Budownictwa Miast i Osiedli inż. Roman Piotrowski w wywiadzie udzielonym PAP zbilansował osiągnięcia radzieckich budowniczych w czasie rocznej pracy oraz omówił doniosłą rolę, jaką posiada budowa pałacu w kształtowaniu dzielnic centralnej socjalistycznej stolicy, w kształtowaniu sylwetki nowej Warszawy.

W samym sercu stolicy — oświadczył min. Piotrowski — na największym jej placu wyznacza monumentalny braterski przyjaźni, łączącej narody ZSRR z narodem polskim, symbol nowych socjalistycznych stosunków pomiędzy krajami.

Czcząc pamięć inicjatora pomocy Kraju Rad dla naszego narodu, czując pamięć człowieka, którego imię stało się dla całej ludzkości symbolem nowego, lepszego życia — naród polski nadał Pałacu Kultury i Nauki Jego imię, imię Józefa Stalina. Budowa Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina trwa w całej pełni.

Na rusztowaniach tej budowlanej radzieckiej zaloga demonstruje wspaniałe osiągnięcia budowniczych wielkich budów stalinowskiej epoki, zapoznaje i uczy kadry naszego budownictwa produkcyjnej w dziedzinie techniki kraju zwycięskiego socjalizmu. Do końca br. montaż stalowego szkieletu pałacu zostanie ukończony. W roku 1955 Warszawa otrzyma całkowicie gotowy, największy i najwspanialszy swój gmach.

Budowa pałacu — stwierdza dalej min. Piotrowski — ma dla dalszej rozbudowy naszej stolicy doniosłe znaczenie. Wskazuje ona naszym urbanistom i architektom nie tylko treść, ale i skalę przyszłego centrum socjalistycznej Warszawy, ustala centralny punkt miasta, umożliwiając prawidłowe rozwiązanie jego sylwetki.

Budowa pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina zakończona zostanie w roku 1955. — Jednocześnie z budową Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina realizowana będzie, zgodnie z podjętą ostatecznie uchwałą Prezydium Rządu, zabudowa terenu otaczającego pałac, powstanie nowa dzielnica miasta — jej socjalistyczne centrum. Na obszarze pomiędzy Placem Konstytucyjnym a ul. Królewską, pomiędzy przedłużeniem w kierunku północnym ul. Emilii Piłata a wschodnią ścianą ul. Marszałkowskiej wybudowanych zostanie ok. 3 mil. m sześć. budynków, tj. ilość równa kubaturze miasta dla kilkudziesięciu tysięcy ludności. Będą to gmachy wielokondygnacyjne, które zarówno wysokością jak i oprawą architektoniczną zharmonizowane zostaną z wysokim poziomem artystycznym pałacu, dostosowane do jego proporcji i skali.

Monumentalność, bogate i artystyczne wykończenie, elewacje wykonane ze szlachetnych materiałów. — Zadaniem naszym — kończy wywiad min. Piotrowski — zadaniem, jakie stawiają sobie zarówno architekci jak i przyszli realizatorzy budowy, jest stworzenie z centrum stolicy chluby całego miasta, najpiękniejszej dzielnicy Warszawy, która podkreślić będzie wspaniałość naszej nowej stolicy, wyrazić całej piękno i pałos socjalistycznego budownictwa.

Krajowa narada naukowo-techniczna w sprawie organizacji Centralnych Ostrzałni Narzędzi

W Krakowie odbyła się ogólnokrajowa narada naukowo-techniczna w sprawie organizacji Centralnych Ostrzałni Narzędzi. Naradę zorganizowało Stowarzyszenie Inżynierów-Mechaników Polskich. Uczestniczyło w niej około 250 przedstawicieli zakładów przemysłowych, centralnych zarządów, ministerstw: przemysłu maszynowego, górnictwa oraz hutnictwa, jak również przedstawicieli instytutów naukowo-badawczych i wyższych uczelni technicznych.

Zadaniem narady było zmobilizowanie aktywności technicznego do właściwego użytkowania narzędzi, a zwłaszcza do jak najlepszego wykorzystania maszyn do ich ostrzenia. Uczestnicy narady w sposób szczerzy omówili najważniejsze metody ostrzenia oraz kontroli narzędzi.

Na naradzie podjęto szereg wniosków praktycznych w zakresie technologii, regeneracji i szkolenia kadr ostrzałni. Wska-

Z frontu walki o PLAN

Kopalnie „Bierut” i „Komuna Paryska” w czołowie kopalń Zagłębia Krakowskiego

W pierwszych dniach drugiego kwartału, we współzawodnictwie kopalni Zagłębia Krakowskiego, na czoło wysunęła się zaloga kopalni „Bierut”, która wykonała plan dzienny w 114,9 proc., co w stosunku do planu miesięcznego wynosi 113,7 proc. Na drugim miejscu znajduje się zaloga kopalni „Komuna Pary-

ska”, której wydobywie wynosi 105,2 proc. planu dziennego i 104,9 proc. planu miesięcznego. Poniżej zamieszczamy tabel-

kę przedstawiającą wykonanie planu przed poszczególne kopalnie w dniu 3 IV br.

Nazwa kopalni	% wykonania planu dziennego	% wykonania planu miesięcznego
„Bierut”	114,9	113,7
„Komuna Paryska”	105,2	104,9
„Sobieski”	100	101,6
„Sierszo”	97,7	96,4
„Janina”	96,4	93,9
„Brzeszcze”	95,6	99,2

Kontrolujemy realizację zobowiązań w Zakładach im. Szalkowskiego

Systematyczna, codzienna kontrola wykonania podjętych zobowiązań gwarantuje w poważnej mierze ich realizację. Sprawy te w należyty sposób rozstrzygnęły komisje powołane do nadzoru nad realizacją zobowiązań podjętych przez zalogę ZBMIA im. Szalkowskiego. Dzięki aktywizacji tych komisji, podjęte zobowiązania są już od pierwszych dni realizowane. Szczególnie uwidacznia się to na oddziałach stanowiących wąskie gardła w produkcji, jak to karnia i częściowo ślusarnia. W realizacji zobowiązań szczególnie wyróżniają się brygady ciężkich i lekkich strugarek. Tak np. tow. WŁADYSŁAW MATOGA wraz ze swoją grupą partyną, nie tylko że realizuje w 100 proc. swoje zobowiązanie, ale nawet je poważnie przekracza. Również dobrze pracuje grupa ciężkich wylaczarek, gdzie zaś zaufania PIOTR KOWALCZYK ze swoim zespołem wykonuje podjęte zobowiązania przeciętnie w 140 proc. Zle jednak pracuje grupa tow. Tuscha, która nie

tylko, że nie realizuje podjętych zobowiązań, ale nawet nie wykonuje planów dziennych. Powodem są słabe kwalifikacje niektórych robotników. Choć kierownictwo zorganizowało szkolenie dla słabo kwalifikowanych robotników, to jednak nie zmobilizowało ono całego aktywnego szkoleniowego dla przyspieszenia podniesienia poziomu kwalifikacji zawodowych tych pracowników.

Odnosi się to również do oddziału ślusarni, gdzie obok dobrze pracujących brygad mamy brygady słabsze. Pięciobosowa brygada ROMANA ZAGULI realizuje już od pierwszych dni swe zobowiązanie w 105 proc. Brygada zaś młodzieżowa tow. Stanisława MITKI wykonuje swe zobowiązanie zaledwie w granicach 85—90 proc.

Kierownictwo zakładów winno wyteńczyć wszystkie siły, by podciągnąć więcej wykwalifikowanych robotników do poziomu najlepszych dla dobra pełnej realizacji podjętych zobowiązań.

Coraz więcej dwójek murarskich na budowie Nowej Huty

Praca systemem zespołowym zyskuje sobie coraz więcej zwolenników na budowie miasta i kombinatu Nowa Huta. W organizowaniu murarki zespołowej odznaczają się wybitni aktywiści, członkowie egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej przy Zarządzie 3-cim na osiedlu B-2, tow. MARC, który do murarstwa był przedwiośnie Murarskim, a dziś został awansowany do instruktora i oddelegowany do organizowania pierwszych zespołów murarskich składających się głównie z młodzieży.

W ciągu kilku dni aktywnej pracy tow. MARCIA, na murach rosnącego osiedla B-2 cztery młodzieżowe brygady przystąpiły do układania cegieł systemem dwójkowym. Są nimi: brygada Stefana LORENCA, która układa cegły na bloku 35, brygada WICISŁAW — na 36 bloku, brygada Tadeusza SZCZEPAN-SKIEGO, która buduje blok 29 oraz brygada CEBERNIKA na bloku nr 30. Wszystkie cztery brygady wraz z rozpozeczeniem murarki systemem zespołowym przystąpiły do współzawo-

dnictwa międzybrygadowego. Już w pierwszym dniu pracy ułożono więcej cegieł, aniżeli pierwotnie metodą indywidualną: np. dwójka murarska składająca się — z Władysława MASŁANKI i podległego ZAJĄCZA z brygady WICISŁAW w ciągu paru godzin ułożyła 4 m² zaś dwójka składająca się z murarza BABY i podległego Henryka KOTA ułożyła 10 m² muru w ciągu 8 godzin przy budowie śródmieścia — Nowa Huta.

Trzeba zaznaczyć, że murarze ci mogliby uzyskać lepsze wyniki, gdyby nie fakt, że używali cegły rozbiorkowej o różnych wymiarach, w dodatku kładzioną ją na mur grubym.

Przy budowie śródmieścia Nowa Huta dużo wysiłku kładą w rozwijaniu murarki zespołowej brygadziści tow. tow. BASTISTA i BOROWIECKI.

Trzeba tu nadmienić, że wprowadzono również murarkę zespołową przy budowie piekarni „Gigant” w Krzeszowicach oraz na terenie kombinatu, gdzie zapoczątkowali ją murarze z brygady KWIECINA z Zarządu nr 3.

Duże zainteresowanie wzbudza metoda Kolesowa

W jednym z nowopowstałych zakładów przemysłowych koło Tarnowa zapoczątkowano próbę metody Kolesowa, która daje dobre wyniki w procesie obróbki metali.

Jak donosi koresp. „Gazety” tow. RYNDAR SZEMRAJ, inicjatywa zastosowania noża Kolesowa przy obróbce wałków wyszła od przewodnika pracy —

tow. EUGENIUSZA STOPKI, który żywo tym się interesuje, gromadząc za pracy jak najszerzej materiał o tej metodzie. — inż. STANISŁAW OŁPIŃSKI — pomaga planerowi tej metody od strony technicznej przy wykonaniu noża Kolesowa.

Wkrótce podamy pierwszy wyniki zastosowania metody Kolesowa przez tow. Stopkę.

Oszczędność węgla wytyczną codziennej pracy

Z korespondencji tow. Klary MARGULES dowiadujemy się, że w tych dniach w Zakładach Tektury w Wadowicach odbyła się narada robocza. Na naradzie tej palacze kottowni doceniają znaczenie racjonalnej i oszczędnej gospodarki węglem, zobo-

więzali się zmniejszyć procentowo wskaźnik zużycia węgla.

Na zakończenie narady palacze kottowni wezwali palaczy Zakładu Tektury w Głowicach do współzawodnictwa długookresowego w uzyskaniu jak najniższego procentowego wskaźnika zużycia węgla. (mz)

Sukces załogi Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie

Wzłąg nadchodzą do redakcji meldunki załóg robotniczych o przedterminowej realizacji planów produkcyjnych I-go kwartału br. M. in. przed terminem wykonała plan zaloga WSM w ANDRYCHOWIE. Jak pisze do nas korespondent HAKA, sukces ten jest wynikiem zrozumienia załogi, że wykonanie planu z nadwyżką oznacza nowe siły i środki techniczne, przemysłowe, które czekają nasze kopalnie, huty i zmieniająca z dnia na dzień swoje oblicze wieś polska. Trzeba przyznać, że w walce o plan główną przyczyną zwycięstwa załogi WSM Andrychów była niespetykana dotychczas, w tym zakładzie rytmiczność w wykonywaniu planów dobowych i dekadowych. Spośród zwycięskiej załogi, na czoło wysunęli: S. J. GASKA, A. ZAWADZKI, S. SLUGLIK — z hamowni, R. BOJARSKI, J. KOMENDERA, W. KUDLACIK, N. GWÓDZIEWICZ, J. KOCZUR, — z tokarni, J. OSOWSKI i W. POLAK

— z frezarek. BRONISŁAW SIWEK i S. SARNIAK — ze szlifierek, W. BURLIGA, SZ. LA-CHENDRO i CZ. PIESKO — z wycacarek, J. BIALYS, S. UR-BANCZYK i M. STUJNICKA — z wiertarek i wielu innych. W pokonywaniu trudności w dziedzinie dostaw kooperacyjnych i materiałowych wyróżnił się ob. JAN PEKÁLA, zaś do ustrojenia dostaw z luzni Ustroju przyczynili się głównie ob. BOLESŁAW ZAREBA i aktywiści ZMP kol. JADWIGA MYDLARZ. W mobilizacji załogi do wykonania planu odegrało bardzo ważną rolę współzawodnictwo wewnątrzzakładowe, które podniosło dyscyplinę pracy i przyczyniło się do wzrostu wydajności. Wspominając o czołowych ludziach zakładu należy pamiętać o ob. M. WIKTORZE — który będąc szefem produkcji, swoim poświęceniem i wytrwałością stał się wzorem dla załogi.

ZASTRZYKI

Cierpliwym Staś

Jeszcze małego zawsze powiadała mama: — Pamięta, Stasiu, synku najdłuższy, cierpliwym zawsze bądź!

— Nowy rok idzie... pieniądze nam potrzebne! No, no! — westchnął Cierpliwym Staś, czyli ob. Stanisław Cmiel — i mnie by się przydały...



nego w październiku 1952 roku różni obywateli z różnych tam gromad tej gminy Bolesław i powiadają mu: — Uczciwi jesteście odstawcy nabiału, wiemy dobrze, co to nasz obowiązek, więc proszę, o to jest mowa!

— Szanujemy waszą, ob. Stanisław Cmiel, cierpliwość, ale i wy naszą uszanujcie, bo się już wyczerpuje!



Głęboka troska naszego Ludowego Państwa o młode pokolenie znalazła pełny wyraz we wspólnym dziecięcym ośrodku leczniczym — sanatorium im. W. Pstrawskiego w Rabce. Na zdjęciu: fragment jadłalnia dla dzieci młodszych.

Z ŻYCIA PARTII

Ważne są wszystkie odcinki pracy z bezpartyjnymi

Wzrost ilości i wagi zadań, jakie budownictwo socjalistyczne stawia przed organizacjami partyjnymi, zaostrzającą się walka klasowa — pociągająca za sobą bezwzględny nakaz ideologicznego dostrajania się.

Tylko taka partia, „jakiej wzór wykuł, wypiastowali w ciągu swojego życia Lenin i Stalin”, partia-monolit potrafi podźwignąć ciężar kierownictwa i odpowiedzialności.

Wzrost partii — to stały, doskonały się ciągle nowymi formami pracy politycznej proces odnawiania, uzupełniania i doskonalenia kadr partyjnych. To wychowawcza działalność organizacji partyjnej, obejmująca członków partii i masy bezpartyjne.

Do awangardy mogą i powinni wejść ludzie najlepsi, a więc ci z bezpartyjnych, których proces przeobrażenia ideowych najbardziej zbliżył do partii, do pełnego zrozumienia i ukochania jej celów.

Wiele naszych organizacji partyjnych zna wagę tych zagadnień, często mówi się o nich na zebraniach, dużo się nawet niejednokrotnie w tym kierunku robi, ale najczęściej brak jest w tym dziedzinie pracy partyjnej systematyczności i wytrwałości.

Przykładem, zresztą raczej pozytywnym, może być praca Komitetu Zakładowego kop. „Siersza”.

Komitet Zakładowy kładzie nacisk na konieczność politycznego oddziaływania na bezpartyjnych aktywnych, wie, że aktywność i świadomość ludzi wzrasta przez sumienne wykonywanie powierzonych im zadań. Dlatego też egzekutywa nie tylko przydziela zadania, ale pamięta, by od czasu do czasu kontrolować ich realizację — czy to w formie ustnych lub pisemnych sprawozdań, czy przez doradczą kontrolę sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych, względnie członków egzekutywy.

Towarzysze „Sierszy” słusznie uważają zadania partyjne za jedną z najlepszych metod aktywizacji, toteż przydzielają je zarówno towarzyszom jak i bezpartyjnym aktywistom.

Inną formą — często stosowaną przez organizacje partyjne także przez KZ w kopalni „Siersza” — to wychowywanie nie należących do partii aktywistów przez zapraszanie ich na otwarte zebrania partyjne, wciąganie w wir pracy partyjnej, nasycając — rzecz można — ich świadomości gorącą atmosferą walki o najistotniejsze cele partii.

28 aktywistów „Sierszy” uczęszcza na szkolenie partyjne, podnosząc w ten sposób poziom swej świadomości i wiedzy ideologicznej.

Wzrost ilości i wagi zadań, jakie budownictwo socjalistyczne stawia przed organizacjami partyjnymi, zaostrzającą się walka klasowa — pociągająca za sobą bezwzględny nakaz ideologicznego dostrajania się.

Tylko taka partia, „jakiej wzór wykuł, wypiastowali w ciągu swojego życia Lenin i Stalin”, partia-monolit potrafi podźwignąć ciężar kierownictwa i odpowiedzialności.

Wzrost partii — to stały, doskonały się ciągle nowymi formami pracy politycznej proces odnawiania, uzupełniania i doskonalenia kadr partyjnych. To wychowawcza działalność organizacji partyjnej, obejmująca członków partii i masy bezpartyjne.

Do awangardy mogą i powinni wejść ludzie najlepsi, a więc ci z bezpartyjnych, których proces przeobrażenia ideowych najbardziej zbliżył do partii, do pełnego zrozumienia i ukochania jej celów.

Wiele naszych organizacji partyjnych zna wagę tych zagadnień, często mówi się o nich na zebraniach, dużo się nawet niejednokrotnie w tym kierunku robi, ale najczęściej brak jest w tym dziedzinie pracy partyjnej systematyczności i wytrwałości.

Przykładem, zresztą raczej pozytywnym, może być praca Komitetu Zakładowego kop. „Siersza”.

Komitet Zakładowy kładzie nacisk na konieczność politycznego oddziaływania na bezpartyjnych aktywnych, wie, że aktywność i świadomość ludzi wzrasta przez sumienne wykonywanie powierzonych im zadań. Dlatego też egzekutywa nie tylko przydziela zadania, ale pamięta, by od czasu do czasu kontrolować ich realizację — czy to w formie ustnych lub pisemnych sprawozdań, czy przez doradczą kontrolę sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych, względnie członków egzekutywy.

Towarzysze „Sierszy” słusznie uważają zadania partyjne za jedną z najlepszych metod aktywizacji, toteż przydzielają je zarówno towarzyszom jak i bezpartyjnym aktywistom.

Inną formą — często stosowaną przez organizacje partyjne także przez KZ w kopalni „Siersza” — to wychowywanie nie należących do partii aktywistów przez zapraszanie ich na otwarte zebrania partyjne, wciąganie w wir pracy partyjnej, nasycając — rzecz można — ich świadomości gorącą atmosferą walki o najistotniejsze cele partii.

28 aktywistów „Sierszy” uczęszcza na szkolenie partyjne, podnosząc w ten sposób poziom swej świadomości i wiedzy ideologicznej.

Wzrost ilości i wagi zadań, jakie budownictwo socjalistyczne stawia przed organizacjami partyjnymi, zaostrzającą się walka klasowa — pociągająca za sobą bezwzględny nakaz ideologicznego dostrajania się.

Tylko taka partia, „jakiej wzór wykuł, wypiastowali w ciągu swojego życia Lenin i Stalin”, partia-monolit potrafi podźwignąć ciężar kierownictwa i odpowiedzialności.

Wzrost partii — to stały, doskonały się ciągle nowymi formami pracy politycznej proces odnawiania, uzupełniania i doskonalenia kadr partyjnych. To wychowawcza działalność organizacji partyjnej, obejmująca członków partii i masy bezpartyjne.

Do awangardy mogą i powinni wejść ludzie najlepsi, a więc ci z bezpartyjnych, których proces przeobrażenia ideowych najbardziej zbliżył do partii, do pełnego zrozumienia i ukochania jej celów.

Wiele naszych organizacji partyjnych zna wagę tych zagadnień, często mówi się o nich na zebraniach, dużo się nawet niejednokrotnie w tym kierunku robi, ale najczęściej brak jest w tym dziedzinie pracy partyjnej systematyczności i wytrwałości.

Przykładem, zresztą raczej pozytywnym, może być praca Komitetu Zakładowego kop. „Siersza”.

Komitet Zakładowy kładzie nacisk na konieczność politycznego oddziaływania na bezpartyjnych aktywnych, wie, że aktywność i świadomość ludzi wzrasta przez sumienne wykonywanie powierzonych im zadań. Dlatego też egzekutywa nie tylko przydziela zadania, ale pamięta, by od czasu do czasu kontrolować ich realizację — czy to w formie ustnych lub pisemnych sprawozdań, czy przez doradczą kontrolę sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych, względnie członków egzekutywy.

Towarzysze „Sierszy” słusznie uważają zadania partyjne za jedną z najlepszych metod aktywizacji, toteż przydzielają je zarówno towarzyszom jak i bezpartyjnym aktywistom.

Inną formą — często stosowaną przez organizacje partyjne także przez KZ w kopalni „Siersza” — to wychowywanie nie należących do partii aktywistów przez zapraszanie ich na otwarte zebrania partyjne, wciąganie w wir pracy partyjnej, nasycając — rzecz można — ich świadomości gorącą atmosferą walki o najistotniejsze cele partii.

28 aktywistów „Sierszy” uczęszcza na szkolenie partyjne, podnosząc w ten sposób poziom swej świadomości i wiedzy ideologicznej.

Promocja absolwentów Wojskowej Szkoły Technicznej



W dniu 1 kwietnia 1953 r. odbyła się w Warszawie pierwsza promocja absolwentów Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego, na którą przybyli: wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. K. Witaszewski, generałowie i zaproszeni goście, Ludowe Wojsko Polskie otrzymało wysoko-kwalifikowane kadry specjalistów poszczególnych rodzajów wojsk i służb. Na zdjęciu: komendant Akademii wręcza dyplom absolwentowi uczelni Włodzimierzowi Bębas. CAF — WAF — fot. Iwan

Z doświadczeń KPZR

Na czele walki o postęp techniczny

L. Świątłow Partorg KC KPZR w Magnitogorskim Kombinacie Metalurgicznym im. Józefa Stalina

XIX Zjazd partii wskazał na konieczność zdecydowanego zwalczania braków w dziedzinie wykorzystania techniki, walki o systematyczne wcielanie w życie programu kompleksowej mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, szerszego stosowania we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej najnowszych osiągnięć nauki i techniki, stałego doskonalenia form i metod organizacji pracy i produkcji, racjonalizacji wyko-

rzyszczą Tworogowa i Akszincowa stanowią, że zarówno oni jak i cała załoga pieców zobowiązała się p o d n i e ś ć swoje kwalifikacje, poziom ogólny i techniczny. Obecnie załoga tych pieców uczy się na kursach, w szkole młodzieży robotniczej i w technikum.

Organizacja partyjna, a przede wszystkim kierownicy kombinatu, muszą uczynić wszystko, co w ich mocy, aby w najbliższym czasie doprowadzić do pełnej realizacji planu, który w tym celu wypracowano. W tym celu należy przede wszystkim podnieść poziom wiedzy i umiejętności technicznych pracowników, a przede wszystkim młodzieży robotniczej i techników.

Realizując wskazania Zjazdu, organizacja partyjna kombinatu skupia swoją uwagę na rozwiązaniu najistotniejszych problemów związanych z dalszym technicznym postępem produkcji. Są to metody doskonalenia, intensyfikacji procesów technologicznych, ulepszenia jakości produkcji, dalszego zmniejszania strat produkcji, stosowania automatyzacji i mechanizacji. Dla wykonania tych zadań organizacja partyjna mobilizuje całą załogę kombinatu.

W walce o postęp techniczny poważną rolę ma do spełnienia socjalistyczne współzawodnictwo pracy i upowszechnianie produkcyjnych doświadczeń nowatorów produkcji.

Mamy niemało godnych naśladowania przykładów współzawodnictwa. Załoga pieca martenowskiego nr. 20 pod kierownictwem hutników-komunistów A. Tworogowa i I. Akszincowa wypracowała jako inicjator współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu pięcioletniego. Mając na swoim koncie za pierwszą dwa lata pięcioletki ponad 7000 ton ponadplanowej stali, załoga pieca zobowiązała się wyprodukować w trzecim roku pięcioletki 10.000 ton metalu ponad plan. Hutnicy postanowili przekroczyć wskaźniki osiągnięte przez najlepsze kolektywy w ubiegłym roku, podnieść jakość metalu i pracować tylko na zaozczędzenia oraz zaoszczędzić niemięcej jak 500.000 rubli.

Osobliwością współzawodnictwa zainicjowanego przez to-

warzysty walczyli o podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności technicznych pracowników, a przede wszystkim młodzieży robotniczej i techników.

W oddziale pieców z inicjatywy partyjnej i komunistycznej organizacja przeprowadza się systematycznie z młodymi specjalistami konferencje techniczne. W wyniku tego biorą oni żywy udział w tworzonej pracy, umiejętnie kierują powierzonymi odcinkami pracy, a wielu z nich pracuje nad ulepszeniem techniki i technologii. Inżynier W. Milewski pracuje np. nad całkowitą automatyzacją załadunku wielkiego pieca.

Wszystkie te zadania organizacja partyjna kombinatu wykonywała w sposób systematyczny, z wieloletnią perspektywą. W tym celu organizacja partyjna kombinatu wypracowała plany i zadania, które w sposób systematyczny realizowała. W tym celu organizacja partyjna kombinatu wypracowała plany i zadania, które w sposób systematyczny realizowała.

Wszystkie te zadania organizacja partyjna kombinatu wykonywała w sposób systematyczny, z wieloletnią perspektywą. W tym celu organizacja partyjna kombinatu wypracowała plany i zadania, które w sposób systematyczny realizowała.

Wszystkie te zadania organizacja partyjna kombinatu wykonywała w sposób systematyczny, z wieloletnią perspektywą. W tym celu organizacja partyjna kombinatu wypracowała plany i zadania, które w sposób systematyczny realizowała.

Budujemy własne autobusy

Nasi inżynierowie doszli do wniosku, że przy zmianie konstrukcji i zastosowaniu innej ramy będzie można stworzyć na bazie podwozia „Star 20” autobus dla 32 osób oraz autobus, zabierający 24 pasażerów i 700 kg bagażu. Po opracowaniu technicznym tych dwóch koncepcji wybrano do produkcji prototypy jedną z fabryk w kraju i w zaplanowanym czasie załoga fabryki oddała go do prób. Próby wypadły pozytywnie — rozpoczęto budowę seryjną. Nowe autobusy kursują już na liniach PKS. Cały cykl zamknął się w granicach dwóch lat.

lepszym sprzymierzeńcem kierownictwa. Nowe urzekło załogę. — Cóż ty Gablewicz — samochodzie się już przestraszyłeś? U mnie w blacharni będą niemiędsze trudności, a mimo to przed nową robotą mu chodziło. Jest dumny z tego, że państwo właśnie jego brzygdzie powierza tak odpowiedzialną pracę — zapożyczanie nowej produkcji. Ale to tym bardziej zmusza do zastanowienia się, do ostrożności, tu cho-

bowiązanie wykonania prototypu w czasie równym opracowaniu rysunków, to jest w terminie 4-miesięcznym. Mimo ogromnych i różnorodnych trudności na trzy dni przed upływem terminu zobowiązania prototyp był gotów. Cała załoga wyszła patrzeć; jak szofer PKS zapuścił motor w ich — pierwszym polskim — autobusie, jak wóz zniknął na zakręcie szosy, by przejść okres prób w warunkach terenowych.

EGZAMIN WYPADŁ NA PIĄTKĘ Po kilku miesiącach przyszedł meldunek: autobus bez żadnych uszkodzeń przejechał ponad 100 tys. kilometrów, zdał wspaniale egzamin zarówno na trasach płaskich jak i górskich, na drogach o złej nawierzchni i odpowiadał w pełni warunkom eksploatacyjnym stawianym przez PKS. W czwartym kwartale 1952 r. przyszło do fabryki pierwsze zamówienie na 30 autobusów „Star 50” i „Star 51”, a po nich następuje zamówienia na autobusy pasażerskie, pasażersko-towarowe, na wozy strażackie, na przyczepy do ciężarówek i ciągników oraz na inny sprzęt samochodowy. Zamówienia są wykonywane w terminie, autobusy obsługują linie pasażerskie PKS, wozy specjalne powiększają i unowocześniają park straży pożarnej, rozwiązują trudności transportowe w innych gałęziach gospodarki.

CO WYPEŁNIŁO DWA LATA PRACY?

Ala co się kryje za tą lakoniczną relacją? Co wypełniło te dwa lata, dzielące koncepcję od obsłużenia przez nowe autobusy pierwszych pasażerów na trasie Miawa — Warszawa, czy Warszawa — Ostrołęka?



Długa i burzliwa była pierwsza narada aktywów fabryki nad projektem budowy prototypu autobusu. Zakład nie był przygotowany do podjęcia takiej pracy, do nagłego przedstawienia swojej produkcji. Był to szok tak ogromny, że wielu zawahało się. Brak było materiału, pomalowania, oprzyrządowania, produkcja zupełnie nowa — w Polsce bez precedensu. Ale właśnie ta nowość okazała się naj-

Wszystkie te zadania organizacja partyjna kombinatu wykonywała w sposób systematyczny, z wieloletnią perspektywą. W tym celu organizacja partyjna kombinatu wypracowała plany i zadania, które w sposób systematyczny realizowała.

Wszystkie te zadania organizacja partyjna kombinatu wykonywała w sposób systematyczny, z wieloletnią perspektywą. W tym celu organizacja partyjna kombinatu wypracowała plany i zadania, które w sposób systematyczny realizowała.

Wszystkie te zadania organizacja partyjna kombinatu wykonywała w sposób systematyczny, z wieloletnią perspektywą. W tym celu organizacja partyjna kombinatu wypracowała plany i zadania, które w sposób systematyczny realizowała.

Wszystkie te zadania organizacja partyjna kombinatu wykonywała w sposób systematyczny, z wieloletnią perspektywą. W tym celu organizacja partyjna kombinatu wypracowała plany i zadania, które w sposób systematyczny realizowała.

Wszystkie te zadania organizacja partyjna kombinatu wykonywała w sposób systematyczny, z wieloletnią perspektywą. W tym celu organizacja partyjna kombinatu wypracowała plany i zadania, które w sposób systematyczny realizowała.

Wszystkie te zadania organizacja partyjna kombinatu wykonywała w sposób systematyczny, z wieloletnią perspektywą. W tym celu organizacja partyjna kombinatu wypracowała plany i zadania, które w sposób systematyczny realizowała.

Wszystkie te zadania organizacja partyjna kombinatu wykonywała w sposób systematyczny, z wieloletnią perspektywą. W tym celu organizacja partyjna kombinatu wypracowała plany i zadania, które w sposób systematyczny realizowała.

Przed 1 Maja

Pracownicy Przedsiębiorstwa Geologicznego Surowców Skalnych podjęli zobowiązania produkcyjne...

Przygotowania do kolonii letnich

W bieżącym roku kolonie dla dzieci i młodzieży rozmieszczone będą przeważnie w pięknych okolicach klimatycznych...

Obecnie organizatorzy, którzy podjęli przedsięwzięcie budowy kolonii, winni niezwłocznie przystąpić do sporządzenia umów najmu i ewentualnego remontu obiektów...



Kłopot

Na placu Dominikańskim, restauracja KZG, dawny „duży Zwioczek”, posiada obecnie dwa szklane...



— Umówiłem się w „Tatarskiej”, a tu jest „Grodzka”...

S P O R T

Mistrzostwa Europy w boksie wielkim egzaminem naszych pięściarzy

Jak bardzo są odległe te czasy, kiedy to w 1926 roku polski pięściarz Słazak Wende...

Dlaczego?...

...już przeszło rok mieszkańcy Łagiewnik bezskutecznie proszą Wydział Handlu Przemysłu i Handlu Przemysłu...

Koncert kameralny (Zarebski, Schumann, Brahms, Mendelssohn)

Twórczość Juliusza Zarebskiego (1854-1888), tak mało znana i zaniedbana, warta jest spopularyzowania...

CO? GDZIE? KIEDY?

- Wolność: „Rzym miasto otwarte” - godz. 15, 45, 18, 20, 30. Warszawa: „Droga nadziei” - godz. 15, 40, 18, 20, 20, 30. Młoda Gwardia: „Na granicy” - godz. 15, 30, 17, 45, 20...

Słowacki a Watykan

W młodszej dramacie Słowackiego „Mindow”, zbrodniczy Krzyżak, Heidenrich jest jednocześnie legatem papieskim...

Uwaga kandydaci na wyższe uczelnie

Komisje rekrutacyjne na wyższe uczelnie zorganizowano dla poszczególnych dzielnic miasta...

„Awantura w Chioggi” w Teatrze Młodego Widza

11 bm. odbędzie się w Teatrze Młodego Widza premiera sztuki Karola Goldoniego pt. „Awantura w Chioggi”...

Utracili prawo jazdy

Za prowadzenie wozów w stanie nietrzeźwym i spowodowanie wypadków pozbawieni zostali prawa jazdy następujący kierowcy...

Reakcja polska nie wybaczyła Słowackiego jego rewolucyjności...

Reakcja polska nie wybaczyła Słowackiego jego rewolucyjności, która ją w oczy odważa i prawda antywatykańskich występów poety...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPRZEDAWCÓW (SPRZEDAWCZYNIĘ) do prowadzenia ruchomej sprzedaży lodów poszukuje natychmiast P.P. Miejski Handel Detaliczny...

OBWIESZCZENIA

- Ob. Ciępa Józefa, ur. w 1890 r. w Okleńsku, syn Wincentego i Antoniny, uzyskał w Prezydium WRN w Krakowie zezwolenie na zmianę nazwiska na CISZEWSKI. 3530-g